

Eugeniusz Cyniak

"Polonista" pod redakcją Juliusza Saloniego : zarys problematyki

Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature 38, 283-307

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EUGENIUSZ CYNIAK

„POLONISTA” POD REDAKCJĄ JULIUSZA SALONIEGO

ZARYS PROBLEMATYKI

W działalności redaktorskiej Saloniego wyjątkowe znaczenie ma zorganizowanie i redagowanie dwóch czasopism: „Polonisty” i „Życia Literackiego”¹. Inicjatywę utworzenia pisma, poświęconego dydaktyce języka polskiego podjął Zenon Klemensiewicz w 1924 r. na I Ogólnopolskim Zjeździe Polonistów w Warszawie². Do realizacji projektu Klemensiewicza przystąpił dopiero w 1930 r. II Ogólnopolski Zjazd Polonistów w Krakowie, który zlecił Saloniemu zorganizowanie pisma polonistycznego o profilu wyłącznie szkolnym³. Zjazd nie powierzył jednak Saloniemu stanowiska redaktora naczelnego, chociaż upoważnił go do skompletowania „komitetu redakcyjnego” i kierowania jego pracami⁴. Skład redakcji nie był przypadkowy, tworzyli go bowiem poloniści jednej generacji o ambicjach naukowych i dydaktycznych: Włodzimierz Gałęcki, Leon Płoszewski, Juliusz Saloni, Władysław Szyszkowski, Józefa Żmichowska-Rytłowa i sekretarz: Henryk Schipper. Od trzeciego rocznika (1933 r.) do zespołu redakcyjnego dołączyła

¹„Polonista”. Czasopismo poświęcone sprawom nauczania języka polskiego w szkołach powszechnych, średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz zakładach kształcenia nauczycieli. Komitet redakcyjny: Włodzimierz Gałęcki, Leon Płoszewski, Juliusz Saloni, Władysław Szyszkowski, Józefa Żmichowska-Rytłowa. Sekretarz redakcji: Henryk Schipper. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska” Warszawa 1931; „Życie Literackie”. Organ Towarzystwa Polonistów Rzeczypospolitej Polskiej poświęcony nauce o literaturze i krytyce literackiej. Redaktor Juliusz Saloni. Sekretarz redakcji: Janina Kulczycka-Saloni. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, Warszawa 1937.

²Por. *Pamiętnik I Ogólnopolskiego Zjazdu Polonistów w Warszawie*, (Lwów-Warszawa 1925), s. 165.

³Por. *Pamiętnik II Ogólnopolskiego Zjazdu Polonistów w Krakowie*, (Warszawa-Lwów 1931), s. 171.

⁴Informacja według wywiadu z Władysławem Szyszkowskim, 6 VI 1973 r.

Jadwiga Dańcewiczowa. W latach następnych w pracach redakcyjnych brali udział także: Jan Miernowski, Juliusz Kijas i Eugeniusz Sawrymowicz. W pierwszym składzie komitetu redakcyjnego tylko Leon Płoszewski i Henryk Schipper nie byli pracownikami Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, pozostali redaktorzy wraz z Jadwigą Dańcewiczową pełnili funkcje instruktorów ministerialnych bądź wizytatorów (Włodzimierz Gałęcki).

Redakcja zespołowa trwała do 1933 r. W latach następnych funkcję naczelnego redaktora pełnił Saloni, a sekretarzem redakcji nadal pozostawał Schipper. Tylko w 1934 r. Leon Płoszewski był redaktorem działu informacyjno-literackiego.

„Polonista” – czasopismo przeznaczone „sprawom nauczania języka polskiego w szkołach powszechnych, średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz zakładach kształcenia nauczycieli”, do 1939 r. wychodziło w Warszawie jako dwumiesięcznik, a po wojnie w latach 1946–1947 w Łodzi. Saloni chociaż zainicjował reedycję pisma, to jednak w pracach organizacyjnych, a zwłaszcza redakcyjnych nie wziął udziału. Sprawą utworzenia „Polonisty” w Łodzi zajęły się dwie instytucje: Oddział Łódzki Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza i Spółdzielnia Wydawnicza „Polonista”, kierowana przez Saloniego⁵. Nową redakcję pisma tworzyli ówczesni poloniści łódzcy: Jan Zygmunt Jakubowski, Arkadiusz Mirkowicz i Eugeniusz Sawrymowicz. Wkrótce naczelnym redaktorem łódzkiego „Polonisty” został Jan Zygmunt Jakubowski, a pismo od 1948 r. przekształcono w organ prasowy Ministerstwa Oświaty i pod zmienionym tytułem jako „Polonistyka” jest wydawane do chwili obecnej.

Międzywojenna edycja „Polonisty” dzięki pracom zespołu redakcyjnego, a zwłaszcza staraniom naczelnego redaktora J. Saloniego i sekretarza H. Schipperera osiągnęła liczbę czterdziestu ośmiu zeszytów, tworzących łącznie dziewięć kolejnych roczników pisma. Saloni za pośrednictwem W. Gałęckiego (współredaktora) oparł edycję „Polonisty” na subwencjach Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska”. Instytut udostępnił poza tym redakcji lokal i drukował pismo we własnych zakładach graficznych w Bydgoszczy. W ten sposób organiza-

⁵ Por. *Sprawozdanie Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza Oddział w Łodzi do 1 lipca 1946 roku*, „Prace Polonistyczne”, ser. IV, Łódź 1940–1946, s. 223.

tor pisma stworzył „Poloniście” niezależną od władz oświatowych pozycję, mimo że w redakcji w fazie początkowej pracowało kilku instruktorów MWRiOP. Saloni ubiegał się o autonomię pisma i w latach następnych, co wyraziło się w przekazaniu „Polonisty” w 1937 r. pod opiekę Towarzystwa Polonistów Rzeczypospolitej Polskiej.

Duża niezależność pisma nie była w praktyce redaktorskiej sprawą nienaruszalną, tym bardziej że na okres redagowania i publikowania „Polonisty” (1930–1939) przypadły historyczne przeobrażenia polityczne, społeczne, ekonomiczne i kulturalne o zasięgu międzynarodowym. Kryzysy gospodarcze, pogłębiająca się faszycyzacja i militaryzacja w Europie były bezpośrednio odczuwalne w szkolnictwie polskim i rzutowały na rozwój życia polonistycznego. Znaczny wpływ wywierały na polonistykę szkolną przemiany w dziedzinie oświaty (jędrzejewiczowska reforma szkolna) i wychowania (ideały państwowotwórcze). Przełom dokonywał się również w rozwoju metodologii nauk pedagogicznych i filologicznych, co w sumie utrudniało Saloniemu pracę redaktorską i stawiało przed nim niełatwe problemy do rozwiązania.

Juliusz Saloni jako redaktor „Polonisty” nie ograniczał zawartości pisma do rozważań z zakresu teorii i praktyki nauczania języka polskiego. Pokażna liczba akrytykułów poruszała zagadnienia należące do krytyki dydaktycznej. Transponowały one obce poglądy metodyczne, często wkraczały w problemy nauki o literaturze i nauki o języku. Do 1935 r. „Polonista” prowadził dział „informacyjno-literacki”, przekształcony następnie w osobne pismo „Życie Literackie”, co zmieniło profil „Polonisty” z ogólnopolonistycznego na dydaktyczny. Odbiło się to również na stronie zewnętrznej „Polonisty”, która widocznie rozdzieliła pismo na dwa okresy. W pierwszym okresie ogólnopolonistycznym 1930–1935 pismo składało się z dwóch części:

A. Działu metodycznego (I. Artykuły, II. Głosy prasy pedagogicznej o nauczaniu języka ojczystego, III. Recenzje i sprawozdania).

B. Działu informacyjno-literackiego (I. Artykuły, II. Recenzje i sprawozdania, III. Korespondencje).

W okresie drugim (1936–1939) o profilu ściśle dydaktycznym „Polonista” ograniczył się zasadniczo do części metodycznej, złożonej z „artykułów” oraz „sprawozdań i ocen”. Redakcja czasopisma zamieszczała poza tym liczne sprawozdania z „życia polonistycznego” całego kraju.

Najżywotniejszym problemem szkolnictwa polskiego lat trzydziestych była reforma jędrzejewiczowska, która szczególnie odbiła się na programach języka polskiego. Redakcja „Polonisty” żywo interesowała się zreformowanymi programami dla szkół powszechnych i średnich, zarówno w fazie teoretycznych dyskusji jak i w okresie wdrażania ich do praktyki szkolnej. Przed ogłoszeniem ustawy szkolnej z 1939 r. redakcja czasopisma publikowała liczne postulaty i projekty w sprawie nauczania języka polskiego w nowym programie⁶. Bezpośrednio po wejściu programu w życie instruktorzy ministerialni a zarazem redaktorzy „Polonisty”: Jadwiga Dańcewiczowa, Władysław Szyszkowski, Józefa Żmichowska-Rytłowa, wizytator ministerialny, Stanisław Seweryn, a także Zenon Klemensiewicz zamieścili w czasopiśmie szerokie komentarze do nowych programów dla szkół powszechnych i gimnazjów⁷. W latach następnych w wielu artykułach wyjaśniano i propagowano założenia nowych programów. W drugiej połowie lat trzydziestych pojawiły się publikacje krytyczne, a zapoczątkował je redaktor pisma, J. Saloni⁸. Wyraźne symptomy opozycji wobec nowych programów znajdujemy również w artykułach Czaplińskiego, Janiny Dalbor-Żłabowej, Jana Kulpy, Mieczysława Pęcherskiego i Mariana Wnuka⁹.

⁶J. Grodecki, *Program nauczania języka polskiego w szkole średniej*, „Polonista” 1931, z. III, s. 81–88; A. Kopczevska, *W poszukiwaniu nowego programu*; tamże, z. IV, s. 129–134; Z. Niemojewska-Gruszczyńska, *Próba realnego rozwiązania zagadnienia polonistyki w szkole średniej*; tamże, z. V–VI, s. 207–217; J. Kijasa, *Wychowanie obywatelskie i państwowe w nauczaniu języka polskiego*, tamże, 1932, z. IV, s. 113–123.

⁷J. Dańcewiczowa, *Program języka polskiego w szkołach powszechnych*, „Polonista” 1933, z. V–VI, s. 195–199; W. Szyszkowski, *Ogólne podstawy programu języka polskiego w gimnazjum*; tamże, 1934, z. I, s. 1–14; J. Żmichowska-Rytłowa, *Lektura w nowych programach szkoły powszechnej*; tamże, 1933, z. V–VI, s. 199–204; S. Seweryn, *Kilka uwag o korelacji języka polskiego z innymi przedmiotami w nowych programach*, tamże, z. V–VI, s. 215–226; Z. Klemensiewicz, *Gramatyka polska w nowym programie nauki*, tamże, z. V–VI, s. 204–215.

⁸J. Saloni, *O celach nauczania języka polskiego*, „Polonista” 1936, z. IV, s. 97–102; tamże, *O prawa literatury w nauczaniu*, „Polonista” 1937, z. I, s. 1–3.

⁹A. Czapliński, *Uwagi o trudnościach w realizowaniu programu języka polskiego w I kl. liceum przyrodniczego*, „Polonista” 1938, z. II, s. 54–57; J. Dalbor-Żłabowa, *Charakterystyka programu języka polskiego w liceum ogólnokształcącym*, tamże, z. V, s. 163–169; J. Kulpa, *O właściwy charakter języka polskiego w szkole powszechnej*, tamże, 1939, z. I, s. 18–21; M. Pęcherski, *O projekcie programu w*

Można przyjąć, że „Polonista” wobec zreformowanych programów języka polskiego w okresie ich wdrażania zajął stanowisko przeciwne, ponieważ dążył do przywrócenia pozycji dominującej formalnym celom kształcenia polonistycznego.

Edycja „Polonisty” przypadła na okres ożywionego ruchu dydaktycznego, na który złożyły się między innymi spory o koncepcję nauczania literatury i języka polskiego. W polonistyce lat trzydziestych ścierały się trzy podstawowe koncepcje nauczania języka polskiego: historycznoliteracka, psychologiczna i kulturoznawcza. Znikome poparcie pisma uzyskało stanowisko historycznoliterackie, obecne tylko w rocznikach sprzed reformy jędrzejewiczowskiej. Autorzy artykułów zamieszczonych w „Poloniście”: Józef Grodecki, Anna Kopczewska, Zofia Niemojewska-Gruszczyńska, a pośrednio i Henryk Schipper przytaczali w obronie historyzmu szereg argumentów i żądali oparcia nowych programów na kursie historycznoliterackim¹⁰. Powszechnie uznawano jednak koncepcję historycznoliteracką jako wyraz świadomości dydaktycznej z okresu zaborów, czyli ideę niewspółczesną, nawet anachroniczną w dobie niepodległości państwowej. Krytykę historyzmu na łamach „Polonisty” podjęli między innymi E. Alterowa i Karol Klein, występując przeciw „galwanizowaniu dostojnych zwłok” i „kultowi martwych przeżytków”¹¹.

Na szczególną uwagę zasługują poglądy Stefana Kawyna, twórcy socjologicznej koncepcji nauczania literatury¹². Zgodnie z tym stanowiskiem, przedmiotem nauczania literatury w szkole byłyby: „kwestie stosunku literatury do życia bieżącego, roli i zadań literatury jako

liceum ogólnokształcącym, tamże, 1937, z. III, s. 79 – 84; M. W n u k, *Dookoła realizacji programu nauki o języku w I kl. liceum humanistycznego*, tamże 1938, z. IV, s. 125 – 128; z. V, s. 169 – 177.

¹⁰J. G r o d e c k i, *Program nauczania języka...*; A. K o p c z e w s k a, *W poszukiwaniu nowego...*; Z. N i e m o j e w s k a - G r u s z c z y Ń s k a, *Próba realnego...*; H. S c h i p p e r, *Nauczanie literatury w szkole średniej*, „Polonista” 1932, z. IV, s. 134 – 136.

¹¹K. K l e i n, *Nauka języka polskiego w szkołach zawodowych*, „Polonista” 1931, z. III, s. 97 – 102, E. A l t e r o w a, *Na marginesie artykułu P. J. Grodeckiego*, tamże, 1932, z. I – II, s. 27 – 29.

¹²S. K a w y n, *Z socjologii literatury w szkole średniej*, „Polonista” 1930, z. I. s. 6 – 8.

czynnika społecznego, kwestie takie jak reakcja społeczna na dzieło literackie, poeta a czytelnik (odbiorca dzieła), poeta a krytyk i in”¹³.

Projekt Stefana Kawyna wywołał opozycję Bogdana Suchodolskiego, który odpowiedział w „Poloniście” nowym typem „aktualizacji” i nazwał ją „wewnętrzną” lub „psychologiczną”¹⁴. Jej istota – w przeciwieństwie do socjologicznych postulatów Kawyna polegała na zestawieniu literatury z psychiką ludzką, która według Suchodolskiego nie ulega tak częstym i radykalnym ewolucjom jak rozwój cywilizacji i kultury. Idea aktualizacji psychologicznej wysunięta w „Poloniście” przez Suchodolskiego była obok koncepcji kulturoznawczej najżywotniejszą tendencją w dydaktyce języka polskiego lat trzydziestych. Analogiczne znaczenie miała również w „Poloniście”, którego redaktorzy: Jadwiga Dańcewiczowa, Józefa Rytłowa, Juliusz Saloni i Władysław Szyszkowski byli zwolennikami lub współtwórcami szkolnej psychodaktyki¹⁵.

Pogląd Bogdana Suchodolskiego najszerzej rozwinął i umotywował Juliusz Saloni w artykule *Psychologiczne zasady wychowania a nauczanie języka ojczystego*. Psychologiczny kierunek kształcenia polonistycznego wystąpił poza tym w artykułach: Karola Kleina, Stanisława Pelińskiego, Leopolda Blausteina, Mariana Des Logesa, Janiny Hełm-Pirgowej, Stefana Balickiego, Stanisława Kasztelowicza, Józefa Gołąbka i Leona Langholza¹⁶. Twórcy i popularyzatorzy koncepcji psychologicznej

¹³Tamże, s. 8.

¹⁴B. Suchodolski, *O aktualizacji nauczania literatury*, „Polonista” 1931, z. II, s. 57–60.

¹⁵J. Dańcewiczowa, *Jak gromadzić materiał językowy w nauczaniu gramatyki*, „Polonista” 1932, z. V, s. 161–168; t a ż, *Program języka polskiego...*; J. Żmichowski a-Rytłowa, *Plany opowiadań w początkowym nauczaniu języka polskiego*, tamże, 1930, z. I, s. 9–13; *Czytanki*, tamże, 1932, z. IV, s. 124–127; t a ż, *Nauczanie łączne języka polskiego w wyższych oddziałach szkoły powszechnej*, tamże, 1933, z. II, s. 51–56; J. Saloni, *Psychologiczne zasady...*; t e n ż e, *Wypracowanie piśmienne...*; W. Szyszkowski, *Z praktycznych zagadnień metodyki wypracowań piśmiennych*, tamże, 1931, z. II, s. 44–56; t e n ż e, *Ogólne podstawy programu...*

¹⁶K. Klein, *Nauka języka polskiego...*; S. Peliński, *U podstaw metodyki lektury*, „Polonista” 1935, z. II, s. 41–44, z. III, 90–97; L. Blaustein, *O poznawaniu dzieła literackiego w szkole*; tamże, 1938, z. III, s. 81–84; M. Des Loges, *Przeżycie a przedmiot w dziele literackim*, tamże, 1936, z. 2/3, s. 33–45; z. 4, s. 102–110; J. Hełm-Pirgowa, *Metodyka ćwiczeń redakcyjnych*, tamże, 1936, z. 1, s. 10–13; z. 2/3, s. 52

propagowali na łamach „Polonisty” redukcję ujęć genetycznych w literaturze i odejście od tradycji literackiej, uważali bowiem, że młodzież szkolna nie jest dostatecznie przygotowana do rekonstrukcji kultury i literatury epok minionych. Niektórzy psychodydaktycy wyrażali pogląd, że prawdziwa literatura ma wartości ponadczasowe i nie podlega konfrontacji historycznej, a funkcja dydaktyczna literatury realizuje się nie w przeglądzie historycznoliterackim, lecz w poznawaniu literatury „prawdziwej”, „zawsze żywej”. Twierdzono, że młodzież trzeba „ustosunkować” do problemów tkwiących w literaturze, nie zaś przygotowywać do mechanicznej percepcji wiedzy historycznoliterackiej. Funkcja wychowawcza nowoczesnej szkoły realizuje się w tworzeniu emocjonalnego stosunku do literatury, w jej przeżywaniu. Twórcy koncepcji psychologicznej traktowali przeżycie psychiczne jako środek dydaktyczny i cel wychowawczy. Przypisywali mu ważne znaczenie w nauczaniu literatury i widzieli w nim optymalny sprawdzian odbioru dzieł literackich oraz kryterium artystycznych wartości utworu.

Najżywotniejszym nurtem w dydaktyce języka polskiego lat trzydziestych, zaadoptowanym przez reformę jędrzejewiczowską była koncepcja kulturoznawcza, sformułowana ostatecznie przez Zygmunta Łempickiego. Teoria realizowania polonistyki szkolnej pod hasłem „Polska i jej kultura” wyraźnie zaciążyła na problematyce „Polonisty”, zwłaszcza do połowy lat trzydziestych. Już w pierwszym roczniku pisma jej teoretyczne założenia zreferował Bogdan Suchodolski¹⁷. W okresie kilku lat następnych ideą kulturoznawczą zajmowało się wielu współpracowników, a wśród nich: Zofia Jątkiewiczowa, Ludwik Bandura, Stefan Kawyn, Władysław Pniewski, Stanisław Seweryn, Helena Spo-

– 60; S. B a l i c k i, *O niebezpieczeństwach tzw. ćwiczeń redakcyjnych*, tamże, z. 5, s. 143 – 147; S. K a s z t e l o w i c z, *Charakterystyka postaci w nauczaniu języka polskiego*, tamże, s. V, s. 130 – 134; J. G o ł ą b e k, *Wypracowania polskie*, tamże, 1932, z. 1, s. 20 – 26; t e n ż e, *Nauczanie literatury*, tamże, z. IV, s. 127 – 129; t e n ż e, *Budzenie zainteresowań wśród uczniów*, tamże, 1934, z. V, s. 145 – 148; L. L a n g h o l z, *Psychologia w badaniach literackich i w nauczaniu języka polskiego*, tamże, 1939, z. I, s. 13 – 18, z. II, s. 58 – 66.

¹⁷[Rec.] B. S u c h o d o l s k i, *Z. Łempicki, Polska i polskość w nauczaniu polskiego*, Kraków 1930. „Polonista” 1931, z. III, s. 103 – 105.

czyńska¹⁸. Przed samą wojną koncepcja kulturoznawcza w „Poloniście” była już nieobecna.

Ważnym kierunkiem dydaktyczno-wychowawczym w koncepcji kulturoznawczej była idea kształcenia i wychowania regionalnego zwana inaczej aktualizacją środowiskową. Władysław Pniewski pierwszy spośród współpracowników „Polonisty” wyjaśnił zastosowanie regionalistyki w dydaktyce języka polskiego¹⁹. Zadania szkolnej regionalistyki upatrywał w poznawaniu środowiska geograficznego i historycznego, a także w przyswajaniu świadectw kultury dawnej i współczesnej. Liczni współpracownicy „Polonisty” postulowali uzupełnienie kanonu lektury szkolnej utworami o tematyce regionalnej. Proponowali zakładanie specjalnych księgozbiorów, zachęcali do prenumeraty czasopism lokalnych, upominali się o organizowanie wycieczek i uroczystości kultywujących kulturę regionalną²⁰.

Spory o koncepcję nauczania literatury żywo interesowały „Poloniście”, lecz ważnym problemem, aczkolwiek rzadziej występującym była metodyka szkolnej analizy dzieła literackiego. Przedmiot analizy (zakres) sformułowany przez program skomentował w „Poloniście” Władysław Szyszkowski. Twierdził, że nowy program zamienił postawę wychowanka z badawczej na czytelniczą. Uważał, że dzieła literackiego w procesie szkolnej analizy nie można traktować jako dokumentu historycznoliterackiego, lecz jego „żywą treść” należy uczynić przedmiotem opracowania szkolnego²¹. Poglądy analizy psychologicznej szerzyli

¹⁸Z. Jętkiewiczowa, *Nauczanie kultury w szkole średniej przez zapoznanie z dziełami sztuki*, „Polonista” 1936, z. II/III, s. 67–71; L. Bandura: *Omawianie dzieł sztuki na lekcjach języka polskiego w szkole powszechnej*, tamże, 1937, z. II, s. 33–37; S. Kawyn, *Z socjologii literatury...*; W. Pniewski, *Regionalizm w nauczaniu...*; S. Seweryn, *Kilka uwag o korelacji...*; H. Spoczynska, *Możliwości organizowania ćwiczeń w pisaniu w liceum ogólnokształcącym*, tamże, 1937, z. 3, s. 85–88; z. 4, s. 104–108; z. 5, s. 133–136.

¹⁹W. Pniewski, *Regionalizm w nauczaniu...*

²⁰W. Szyszkowski, *Ogólne podstawy programu*; S. Kasztelowicz, I. Libura, *Wycieczki w nauczaniu języka polskiego*, tamże, 1934, z. III–IV, s. 81–87; S. Timofiejew, *Literatura Łodzi i o Łodzi*, tamże 1933, z. I, s. 28–33; Z. Leśnodorski, *Pierwiastki wychowawcze polskiej literatury regionalnej*, tamże, z. IV, s. 142–148; H. Spoczynska, *Wycieczki polonistyczne*, tamże, 1938, z. III, s. 93–106.

²¹W. Szyszkowski, *Ogólne podstawy programu...* s. 12.

na łamach „Polonisty” także: Leopold Blaustein, Stanisław Peliński i Józefa Żmichowska-Rytłowa²². Zgodnie z ich stanowiskiem zakres analizy implikują cele pracy nad dziełem literackim, pośród których pozycję nadrzędną wyznaczali przeżyciu psychicznemu i estetycznemu, dążyli do zastąpienia „nieestetycznej konsumpcji” – „estetycznym przeżyciem literackim”. Dopiero w dalszej kolejności przedmiot pracy nad utworem literackim widzieli w poznawaniu kontekstu biograficznego i kulturowego²³.

Problemem organizowania szkolnej analizy dzieła literackiego zajął się w „Poloniście” Stanisław Peliński w artykule *U podstaw metodyki lektury*. Przedstawione w nim etapy analizy literackiej przypominają współczesny model nauczania problemowego²⁴. „Polonista”, podobnie jak międzywojenna dydaktyka literatury, nie akcentował zasadniczo genologicznych uwarunkowań analizy dzieła literackiego. Nie znajdujemy więc artykułów formułujących odrębne założenia teoretyczne analizy epiki, liryki czy dramatu. Pewne odstępstwo od tej prawidłowości stanowią tylko nieliczne publikacje, proponujące gotowe opracowania metodyczne²⁵.

Wiele publikacji „Polonista” przeznaczył prezentowaniu współczesnych metod nauczania literatury w szkole. Pismo nie akceptowało tych form pracy nad utworem literackim, które opierały się na biernej percepcji uczniów i reprodukcji wiedzy polonistycznej.

Z negacją spotykały się wszelkie przejawy tak zwanych metod akroamatycznych, polegających na przekazywaniu wiadomości history-

²²L. B l a u s t e i n, *O poznawaniu dzieła literackiego...*; S. P e l i ń s k i, *U podstaw metodyki...*; J. Ż m i c h o w s k a-R y t ł o w a, *Lektura w nowych programach...*

²³Również M. D e s L o g e s, *Przeżycie a przedmiot...*

²⁴Stanisław Peliński wyodrębnił następujące etapy w poznawaniu dzieła literackiego: 1) wspólny z młodzieżą dobór zagadnień, 2) dyskusje nad sformułowaniem i hierarchizacją problemów, 3) rozstrzygnięcie prawdziwości przyjętych tez, 4) analiza szczegółowa tekstu w związku z postawionymi hipotezami, 5) odwołanie się do autora (wtórna analiza tekstu pod kątem biograficznym), 6) problem subiektywnego poglądu autora na świat, 7) problem aktualnej wartości utworu, 8) forma utworu, 9) synteza literacka lub krytyczna. *U podstaw metodyki lektury...* str. 96.

²⁵Z. C h o d a k, *Nauka wierszy w szkole powszechnej*, „Polonista” 1932, z. I, s. 15–20; J. Ż m i c h o w s k a-R y t ł o w a, *Czytanki...*; J. H e l m-P i r g o w a, „Wesele” *Wypiańskiego jako lektura w klasie ósmej*, tamże, z. VI, s. 223–228; J. G a r b a c z o w s k a, *Powieść współczesna w szkole średniej*, tamże, 1935, z. I, s. 1–9.

cznoliterackich bez względu na zainteresowanie odbiorców. Wprawdzie ich zaprzeczeniem była heureka, lecz traktowana już w latach trzydziestych jako przeżytek dydaktyczny, nie mogła zdobyć sympatii redaktorów „Polonisty”. Pismo nie chciało bowiem wskrzeszać martwej teorii „rozbioru literackiego” Kazimierza Wóycickiego. Redakcja „Polonisty” wiążąc się z nowoczesnymi prądami w nauczaniu, preferowała metody szkoły aktywnej, opartej na samodzielnej i twórczej pracy wychowanków. Dlatego uprzywilejowaną pozycję w „Poloniście” zajmowały między innymi metody: dyskusji, sądu literackiego, „szkoły pracy”, projektów, przydziałów, inscenizacji (teatralizacji), recytacji, dramatyzacji i wiele innych²⁶.

Dydaktyka międzywojenna – jak wiadomo – stworzyła nowy kierunek w nauczaniu języka polskiego i nazwała go ćwiczeniami w mówieniu i pisaniu. Zakres jego problematyki skoncentrowała na trzech zadaniach praktyczno-poznawczych:

- 1) ćwiczeniach sprawnościowych,
- 2) formach wypowiedzi (gatunkach stylistycznych),
- 3) metodyce prac pisemnych.

Analiza artykułów drukowanych w „Poloniście” pozwala wyodrębnić znane i stosowane wówczas kategorie ćwiczeń sprawnościowych: słownikowe, kompozycyjne i redakcyjne. Każdy z wymienionych typów ćwiczeń poza rozważaniami dydaktycznymi otrzymał w „Poloniście” psychologiczną podbudowę procesu kształcenia językowego. Ćwiczenia słownikowe traktowano jako nieodzowny czynnik w rozwoju mówienia i pisania wychowanków. Istota ich miała polegać na wzbogacaniu zasobów słownika czynnego poprzez świadomą adaptację zwrotów znanych, lecz nie używanych. Praktyczny cel ćwiczeń słownikowych upatrywano w przygotowaniu materiału językowego do wyrażania

²⁶J. G o ł ą b e k, *Opracowanie bajki „Pies i wilk” metodą szkoły pracy*, „Polonista” 1931, z. IV, s. 135–140; W. S z y s z k o w s k i, *Opracowanie „Lalki” Prusa metodą szkoły pracy*, tamże, 1932, z. I, s. 1–11; S. S k w a r c z y ń s k a, *Sąd literacki w szkole*, tamże 1932, z. V, s. 169–172; S. K l e i n e r m a n, *Lekcja polskiego metodą „projektów”*, tamże, z. V, s. 172–177; L. T e k l i ń s k a, *Metoda dyskusyjna jako problem dydaktyczny w nauczaniu języka polskiego*, tamże, 1937, z. I, s. 19–23; M. D o l i ń s k a, *Czytanki polskie jako materiał inscenizacyjny*, tamże 1938, z. IV, s. 121–124; S. K l e i n e r m a n, *Metoda przydziałów w klasach licealnych*, tamże, z. IV, s. 128–134; W. C h m i e l e w s k a, *Dokola teatru*, tamże 1939, z. III, s. 92–94.

własnych przeżyć i refleksji. Materiału językowego do ćwiczeń słownikowych miały dostarczać dwa źródła: 1) przeżywana przez młodzież realna rzeczywistość (życie bieżące), 2) teksty literatury pięknej²⁷.

Rozwój sprawności językowej wychowanków ujmowany przez dydaktykę jako system wiedzy oparty na założeniach psychologicznych, poza ćwiczeniami słownikowymi odbywałby się na drodze ćwiczeń kompozycyjnych i redakcyjnych. Stanowisko reprezentatywne dla „Polonisty” w sprawie ćwiczeń kompozycyjnych wyrazili współredaktorzy pisma: Władysław Szyszkowski i Józefa Żmichowska-Rytłowa²⁸. Ćwiczenia redakcyjne, wprowadzone do programów języka polskiego przez reformę jędrzejewiczowską otrzymały w „Poloniście” pierwsze gruntowne komentarze w publikacji Juliusza Saloniego na temat wypracowań pisemnych²⁹. W kilka lat później „Polonista” opublikował dwa kontrowersyjne artykuły o ćwiczeniach redakcyjnych: Janiny Hełm-Pirgowej i Stefana Balickiego³⁰. Pierwsza z wymienionych uznała ćwiczenia redakcyjne za pozytywny i niezbędny środek do rozwoju sprawności językowych. Stefan Balicki wychodząc z założeń psychologii indywidualnej podważał wywody Janiny Hełm-Pirgowej i wykazywał „niebezpieczeństwa” zbiorowych ćwiczeń redakcyjnych. Dowodził, że wspólna redakcja niszczy indywidualne przeżycie i unicestwia jego pisemne wyrażenie. Balicki nie przekreślał jednak całkowicie wartości zespołowych ćwiczeń redakcyjnych, dostrzegał ich celowość w zastoso-

²⁷E. Choda k, *Kształcenie i rozwijanie słownika językowego w szkole powszechnej*. „Polonista” 1931, z. III, s. 89–91; M. Jędryszka, *Ćwiczenia słownikowe w oddziale szóstym szkoły powszechnej z niepolskim językiem wykładowym*, tamże, 1933, z. IV, s. 157–159; L. Rajewski, *Ćwiczenia językowe w kl. IC gimnazjum*, tamże, z. III, s. 159–161; J. Fitowska-Przybyłowa, *Ćwiczenia słownikowe w gimnazjach nowego typu*, tamże, 1934, z. I, s. 21–23; J. Szelęjewski, *Ćwiczenia słownikowe w szkole powszechnej*, tamże, 1936, z. I, s. 14–21; J. Rytłowa, *Ćwiczenia słownikowe w szkole powszechnej*, tamże, 1939, z. I, s. 33–36.

²⁸J. Żmichowska-Rytłowa, *Plany opowiadań w początkowym nauczaniu języka polskiego*, „Polonista” 1931, z. I, s. 9–13; W. Szyszkowski, *Z praktycznych zagadnień...*

²⁹J. Salon i, *Wypracowania piśmienne z języka polskiego*, „Polonista” 1933, z. IV, s. 161–167; t e n ż e, *Jak rozpocząłem pracę w kl. I nowego gimnazjum?*, „Polonista”, 1933, z. V–VI, s. 226–234.

³⁰J. Hełm-Pirgowa, *Metodyka ćwiczeń redakcyjnych...*; S. Balicki, *O niebezpieczeństwach tzw. ćwiczeń redakcyjnych*, „Polonista”, z. 1936, z. V, s. 143–147.

waniu do tak zwanych zobiektywizowanych form wypowiedzi (odezwa, przemówienie, rozprawka). Dyskusja wokół ćwiczeń redakcyjnych nie została podjęta przez innych współpracowników „Polonisty”. Redakcja nie zajęła stanowiska sprecyzowanego, a sam problem w następnych rocznikach pisma traktowano okazjonalnie.

Założenia psychologiczne leżały u podstaw metodyki gatunków stylistycznych (form wypowiedzi), jaką na łamach „Polonisty” popularyzowali między innymi Franciszek Czapla, Stanisław Daszkiewicz, Stanisław Kasztelowicz, Benedykt Rosenzweig, Kazimiera Rychterówna, Eugeniusz Sawrymowicz i Józef Zimer³¹. Polonistom tym zależało na daleko posuniętej oryginalności i indywidualizacji w konstruowaniu określonej formy wypowiedzi. Chodziło o to, aby młodzieży „nie krępować” sztywnymi schematami dydaktycznymi, a nawet jednoznacznością cech gatunkowych.

Uwagę wielu wytrawnych dydaktyków języka polskiego absorbowała metodyka wypracowań pisemnych, której podstawy psychologiczne sformułował we wspomnianym artykule Saloni³². W centrum zainteresowań polonistyki międzywojennej pozostawały tematy prac pisemnych, ścierały się bowiem dwie tendencje preferujące bądź to tematy „wolne” – „wzięte z życia”, bądź literackie, których źródłem była lektura. Stanowisko redaktora Saloniego, zwolennika tematów „życiowych” było typowe dla „Polonisty”, gdzie ów pogląd podzielali między innymi Józef Gołąbek, Irena Rosenhekówna i Władysław Szyszkowski³³. Ten ostatni bliższy był jednak kompromisowi „życia” i

³¹F. Czapla, *Ćwiczenia w przemawianiu*, „Polonista” 1936, z. V, s. 134–138; S. Daszkiewicz, *Dydaktyka czytania i wymowy w szkole powszechnej*, tamże, 1938, z. I, s. 25–28; S. Kasztelowicz, *Charakterystyka postaci w nauczaniu języka polskiego*, tamże, 1936, z. V, s. 130–134; B. Rosenzweig, *Sprawa „opisu” w klasie II gimnazjum nowego typu*, tamże, 1934, z. VI, s. 205–207; K. Rychterówna, *Problem kultury mowy w nauczaniu szkolnym*, tamże, 1937, z. I, s. 9–15; E. Sawrymowicz, *Ćwiczenia w mówieniu i pisaniu w kl. IV*, tamże, 1937, z. I, s. 15–19; J. Zimer, *Sprawozdanie jako ośrodek ćwiczeń w mówieniu i pisaniu w kl. I gimnazjalnej*, tamże, 1938, z. 4, s. 134–143.

³²J. Saloni, *Wypracowania piśmienne z języka...*

³³J. Gołąbek, *Wypracowania polskie*, „Polonista” 1932, z. I, s. 20–26; I. Rosenhekówna, *Wypracowania domowe w klasach wyższych*, tamże, 1931, z. 5/6, 218–223; W. Szyszkowski, *Z praktycznych zagadnień metodyki...*

„literatury”, ponieważ aprobował tematy literackie, lecz zastrzegł, że wypracowania tego typu nie mogą ograniczać się do reprodukcji przyswojonych treści.

Ważną sprawą, aczkolwiek niejednoznacznie rozwiązaną w „Poloniście” był problem korekty prac pisemnych. Różne projekty usprawnień dydaktycznych wysuwali Henryk Schipper, Roman Zawiliński, Władysław Szyszkowski, Stanisława Osiecka i Stanisław Wiącek³⁴. Stanowiska opozycyjne wobec stosowania metody heurystycznej w poprawie wypracowań reprezentowali Henryk Schipper, Roman Zawiliński i Władysław Szyszkowski. Proponowali oni zracjonalizowane formy korekty, złożone ze wspólnych ćwiczeń w mówieniu i pisaniu, które w znaczeniu metodycznym powinny być zorganizowaną jednostką lekcyjną. Oryginalne propozycje w sprawie korekty wypracowań znajdujemy w artykułach Stanisławy Osieckiej i Stanisława Wiącka. Osiecka za skuteczną uznała korektę wypracowań z „asystą” uczniów. Drugi z autorów uzasadniał, że poprawionych przez nauczyciela wypracowań (pisanych na kartkach, nie w zeszytach) nie należy oddawać uczniom, z wyjątkiem najlepszych, aby nie utrwałać form błędnych. W sprawie oceny wypracowań znajdujemy w „Poloniście” tylko artykuł Stefani Skwarczyńskiej, w którym autorka uzasadniała wartości dydaktyczne recenzji prac pisemnych³⁵.

Dydaktyka gramatyki, chociaż obecna we wszystkich rocznikach pisma, w mniejszym stopniu absorbowała „Polonistę” niż nauczanie literatury, czy ćwiczenia w mówieniu i pisaniu. W pierwszych rocznikach pisma wśród rozważanych problemów przeważały zagadnienia koncepcji nauczania gramatyki w szkole. Już numer otwierający pismo w 1930 r. w „głosach prasy pedagogicznej” stawiał przed czytelnikami problem: gramatyka praktyczna czy teoretyczna w szkole. W odpowiedzi znajdujemy stwierdzenie, że nauka o języku w szkole nie może być

³⁴H. Schipper, *O racjonalne poprawianie wypracowań*, „Polonista”, 1931, z. I, s. 14–17; R. Zawiliński, *Poprawianie wypracowań piśmiennych*, tamże. 1931, z. 4, s. 147–148; W. Szyszkowski, *Z praktycznych zagadnień metodyki wypracowań...*; S. Osiecka, *Poprawianie wypracowań z „asystą”*, tamże, 1932, z. III, s. 77–79; S. Wiącek, *Na froncie walki z błędami*, tamże, 1932, z. III, s. 79–81.

³⁵S. Skwarczyńska, *O formułowaniu oceny wypracowań polskich*, „Polonista”, 1934, z. V, s. 160–166.

„zbiorem prawideł traktujących język jako coś gotowego i martwego”³⁶. Z kolei poprzez recenzję *Zasad nauczania języka polskiego* Stanisława Szobera, „Polonista” propagował pogląd, że wartość nauczania gramatyki polega na rozwijaniu zdolności myślenia indukcyjnego i logicznego³⁷. Podobne stanowisko wyraził w 1933 r. w „Poloniście” Saloni³⁸. Ponad te poglądy wybijała się w piśmie od początku lat trzydziestych koncepcja nauki o języku stworzona przez Zenona Klemensiewicza. „Polonista” tylko do 1934 r. transponował teoretyczne założenia *Dydaktyki nauki o języku ojczystym*, Zenona Klemensiewicza³⁹. Zgodnie z jego poglądami istotnym celem gramatyki teoretycznej (nauki o języku) było uświadomienie młodzieży środków i właściwości mówienia, zrozumienie składników języka ojczystego oraz ich wzajemnych stosunków i funkcji życiowych. Założenia teoretycznej koncepcji „nauki o języku” Klemensiewicza szeroko komentowali i uzasadniali, twierdzeniami szkoły Johna Deweya – Kazimierz Tymecki i Janina Fitowska⁴⁰. Postulat gramatyki „teoretycznej” przeciwstawiła się w „Poloniście” tylko Józefa Żmichowska-Rytłowa, słusznie twierdząc, że szkole powszechnej niepotrzebna jest „nauka o języku”, która nie uczy pisać i mówić, która dąży do realizacji celów formalnych i teoretycznych⁴¹.

³⁶W. S., *Gramatyka praktyczna czy teoretyczna?*, „Polonista”, 1930, z. I, s. 31.

³⁷[Rec.] J. Biliński, S. Szober, *Zasady nauczania języka polskiego*, wyd. III, Lwów 1930, „Polonista” 1931, z. II, s. 71–74.

³⁸J. Saloni, *Psychologiczne zasady wychowania a nauczanie języka ojczystego*, „Polonista”, 1933, z. IV, s. 147.

³⁹Z. Klemensiewicz, M. Majewiczówna, T. Lehr-Splawinśki: *Gramatyka polska w szkole powszechnej*, Lwów 1931, red. T. Filipowicz [w:] „Polonista”, 1932, z. V, s. 187–188; Z. Klemensiewicz, *Gramatyka polska w nowym programie*, „Polonista”, 1933, z. V/VI, s. 204–215; J. Dańcewiczowa, *Jak gromadzić materiał językowy w nauczaniu gramatyki*, tamże, 1932, z. V/VI, s. 161–168; także Z. Klemensiewicz, *Dydaktyka nauki o języku ojczystym. Zasady i zagadnienia*, Lwów 1929, s. 164.

⁴⁰J. Fitowska, *Przykładowa lekcja gramatyki*, „Polonista”, 1931, z. IV, s. 141–146; K. Tymecki, *Nauczanie gramatyki języka ojczystego w szkole średniej*, tamże, 1934, z. 3/4, s. 98–101.

⁴¹J. Żmichowska-Rytłowa, *Nauka o języku w szkole powszechnej*, „Polonista”, 1933, z. III, s. 105–109.

W połowie lat trzydziestych Zenon Klemensiewicz zweryfikował dotychczasową koncepcję nauczania gramatyki teoretycznej⁴². Nowy jego pogląd charakteryzował się liberalizmem dydaktycznym i uwzględnił prawo nauczyciela do wielości postaw i działań dydaktycznych. Klemensiewicz sprecyzował również kilka ogólnych prawidłowości metodycznych, wśród których trzy wydają się najistotniejsze: 1) lekcje gramatyki należy oprzeć na faktach językowych, dostosowanych do zasobu wiadomości i doświadczeń językowych uczniów, 2) tematy lekcji trzeba formułować żywo, zgodnie z zainteresowaniami językowymi uczniów, 3) materiał językowy uczeń powinien opracować samodzielnie, a osiągnięte wyniki porównać z zawartością podręcznika. Autor tych zasad zmienił również pogląd w zakresie metod nauczania gramatyki, negował wyłączność heurezy, a propagował różnorodność form i operacji dydaktycznych. W trzecim, a zarazem ostatnim artykule, który Klemensiewicz ogłosił w „Poloniście” w 1937 r. spotykamy już akceptację dedukcji w nauczaniu gramatyki⁴³.

Wcześniejszy artykuł Klemensiewicza z 1934 r. rewidujący jego poglądy dydaktyczne nie tylko zakończył w „Poloniście” recepcję teoretycznej „nauki o języku”, lecz równocześnie zamknął okres poszukiwania koncepcji nauczania gramatyki w szkole. Od 1935 r. wraz z objęciem redakcji „Polonisty” przez Saloniego, zaznaczyła się zdecydowana przewaga artykułów, relacjonujących doświadczenia praktyki szkolnej⁴⁴.

W pierwszej połowie lat trzydziestych toczyły się żywe dyskusje prasowe w sprawie ujednoczenia i reformy ortografii polskiej. Do nurtu polemik włączył się również „Polonista”, początkowo przez relację artykułów Józefa Gołąbka, Orlanda Sz. i Stanisława Wiącka, z „Pracy

⁴²Z. Klemensiewicz, *Z zagadnień metodyki nauki o języku ojczystym*, „Polonista”, 1934, z. V, s. 154–160, z. VI, s. 193–198.

⁴³Z. Klemensiewicz, *Nauka o języku w kl. IV*, „Polonista”, 1937, z. III, s. 67–74.

⁴⁴A. Dziewbowska, *Na marginesie nauki o języku w kl. II gimnazjum*, „Polonista”, 1935, z. I, s. 12–15; J. Dalbort-Żłabowa, *Jak prowadziłam naukę o wyrazach staropolskich w gimnazjum nowego typu*, tamże, 1935, z. VI, s. 195–201; T. Filipowicz, *Program nauki o języku w nowym gimnazjum w świetle doświadczenia*, tamże, 1938, z. III, s. 85–88; M. Wnuk, *Dokola realizacji programu nauki o języku w I kl. liceum humanistycznego*, tamże, 1938, z. IV, s. 125–128; z. V, s. 169–177.

Szkolnej”, a następnie przez kilka wystąpień Saloniego⁴⁵. Postulaty Saloniego domagające się ujednoczenia i sfonetyzowania systemu pisowni, to jeden kierunek problemów ortograficznych w „Poloniście”. Drugi – reprezentowany przez publikacje Samuela Kleinormana, Tadeusza Pasierbińskiego i Jana Szelejewskiego zmierzał do usprawnienia dydaktyki ortografii⁴⁶. Szczególnie typowe dla „Polonisty” jest stanowisko Szelejewskiego, który wyjaśniał znaczenie czynników psychologicznych w nauczaniu ortografii. Twierdził, że podstawą nauki pisania jest wytwarzanie zespołu wyobrażeń językowych w granicach znaczenia wyrazu, jego artykulacji, brzmienia, obrazu wzrokowego i „ruchowo-pisaniowego”. Źródłem powstawania wszystkich wyobrażeń jest zainteresowanie i stosunek uczuciowy ucznia do wyrazu pisanego.

Płaszczyznę odniesienia do problemów zawartych w artykułach i rozprawach metodycznych stanowiły „głosy pedagogicznej prasy polskiej” (1930–1935) i „głosy pedagogicznej prasy obcej” (1930–1939). Recepcja polskich i obcych poglądów w „Poloniście” odbywała się na zasadzie selekcji wartościowych i pokrewnych teorii dydaktycznych. Bogaty serwis informacji, zwłaszcza w pierwszej połowie lat trzydziestych odzwierciedlał rozwój dydaktyki języka ojczystego w kraju oraz w niektórych państwach europejskich, szczególnie zaś: w Niemczech, Australii i Francji. Schipper, redaktor „głosów prasy pedagogicznej polskiej” referował zagadnienia dydaktyczne, prezentowane na łamach czasopism krajowych o różnych orientacjach społecznych i politycznych („Gazeta Polska”, „Muzeum”, „Myśl Narodowa”, „Ognio”, „Pion”, „Przegląd Humanistyczny”, „Praca Szkolna”, „Przyjaciel Szkoły”, „Zrąb”)⁴⁷. Niewątpliwą zasługą Schipperera jest fakt uzupełnienia zawartości „Polonisty” poglądami dydaktycznymi typowymi dla rozwoju

⁴⁵H. S., *Dyskusja o nauczaniu ortografii*, „Polonista”, 1930, z. I, s. 21–22.

⁴⁶S. Kleinerman, *Karty ortograficzne*, „Polonista”. 1933, z. I, s. 14–17; T. Pasierbiński, *Ortograficzne kłopoty*, tamże, 1939, z. II, s. 54–57; z. III, s. 117–121; J. Szelejewski, *Psychologiczne podstawy nauczania ortografii w szkole powszechnej*, tamże, 1934, z. V, s. 148–154.

⁴⁷H. S. (Henryk Schipper), *Głosy prasy pedagogicznej polskiej*, „Polonista”, 1931, z. I, s. 21–25, z. II, s. 61–62, z. IV, s. 149–150, z. V/VI, s. 228–239; tamże, 1932, z. I/II, s. 33–35, z. IV, s. 134–136, z. V, s. 181–182; tamże, 1933, z. I, s. 21, 22, z. II, s. 76–77; tamże, 1934, z. VI, s. 207–211; tamże, 1935, z. I, s. 18–20, z. II, s. 60–63, z. V/VI, s. 206, 207.

polonistyki szkolnej lat trzydziestych. Świadczą o tym liczne sprawozdania z polemik, które toczyły się na zjazdach polonistycznych i w prasie krajowej na temat istoty i zakresu treści naukowych języka polskiego.

W recepcji obcych poglądów dydaktycznych pozycję naczelną zajęła dydaktyka niemiecka, zwłaszcza po 1935 r. czyli od czasu, kiedy redakcję tego działu objął Juliusz Kijas. W pierwszych czterech rocznikach „Polonisty” (1930–1934) Władysław Szyszkowski niemal na równi z problemami dydaktyki niemieckiej zaznajamiał czytelników z poglądami dydaktyków austriackich i francuskich⁴⁸. Z dydaktyki austriackiej popularyzował między innymi teorię „leseplanu” Wiktora Fadrusa oraz koncepcję nauczania łącznego Karola Linkego. Z prasy niemieckiej transponował poglądy psychodydaktyczne: M. Havensteina, W. Schönbrunna, H. Korfa, W. Shneidera, F. Kammera i W. Seidemana. Z dydaktyki francuskiej zreferował tylko poglądy „szkoły aktywnej” pokrewne pismu i bliskie poglądom Szyszkowskiego. „Głosy prasy obcej” za redakcji Kijasa (1935–1939) stały się terenem jednostronnej recepcji problemów dydaktyczno-wychowawczych, występujących na łamach niemieckiego czasopisma „Zeitschrift für deutsch Bildung”⁴⁹.

Krytyka dydaktyczna w „Poloniście” umieszczona w „sprawozdaniach i ocenach” działu metodycznego komentowała liczne prace polonistyczne i pedagogiczne⁵⁰. Znani poloniści i pedagodzy recenzowali podręczniki szkolne i uniwersyteckie, popularne edycje tekstów literackich, opracowania krytyczne z nauki o literaturze, a nawet czasopisma „Język Polski”, „Poradnik Językowy”, „Prace Polonistyczne”. Wnikliwe recenzje Bogdana Suchodolskiego, Teofila Szczerby, Karola Kleina, Samuela Kleinermana, Stanisława Pelińskiego, Adama

⁴⁸W. S. (W ł a d y s ł a w S z y s z k o w s k i), *Głosy prasy obcej*, „Polonista”, 1930, z. I, s. 25–31, z. II, s. 62–70, z. IV, s. 151–155; *Przegląd prasy obcej*, tamże, z. V/VI, s. 231–235; *Głosy prasy obcej o nauczaniu języka ojczystego*, tamże, 1932, z. I/II, s. 36–37; *Głosy prasy obcej*, tamże, z. IV, s. 136–138, z. V, s. 182–187; tamże, 1933, z. I, s. 22–25, z. II, s. 77–79, z. III, s. 123–125; *Z prasy obcej*, tamże, 1934, z. III/IV, s. 106–109.

⁴⁹J. K i j a s, *Z prasy obcej*, „Polonista”, 1934, z. VI, s. 211–214; t e n ż e, *Przegląd ważniejszych artykułów z „Zeitschrift für deutsche Bildung” z r. 1934*, tamże, 1935, z. III, s. 108–112; toż, 1936, z. V, s. 147–148; toż, 1937, z. V, s. 151–153; toż, 1938, z. IV, s. 149–151, z. V, s. 189–190; *Nauczanie języka ojczystego w Niemczech hitlerowskich*, tamże, 1939, z. III, s. 97–102.

⁵⁰„Sprawozdania i oceny” redakcja „Polonisty” zamieszczała prawie w każdym numerze pisma.

Szczerbowski, Henryka Schipperera, czy Władysława Szyszkowskiego referowały i oceniały współczesne polskie i obce idee pedagogiczne. Wartościowymi refleksjami wyróżniały się recenzje podręczników szkolnych do języka polskiego. Przedmiotem tych recenzji stały się aktualne podręczniki dla szkół powszechnych: Juliusza Saloniego, Józefy i Franciszka Rytlów, Antoniego Mikulskiego, Walerego Nowickiego, Benedykta Kubskiego, Heleny Radlińskiej, Józefa Gołąbka; dla gimnazjów Stanisława Szobera, Zenona Klemensiewicza, Henryka Gaertnera i Stanisława Łempickiego, Franciszka Bielaka i Jana Bystronia, a przede wszystkim Juliusza Balickiego i Stanisława Maykowskiego. W „Poloniście” znajdujemy również wnikliwe komentarze podręczników do historii literatury i opracowań krytycznych, których autorami byli: Stanisław Adamczewski, Aureli Drogoszewski, Konrad Górski, Manfred Kridl, Henryk Życzyński, Ignacy Chrzanowski. Analiza przytoczonych materiałów krytycznych pozwala sformułować kilka podstawowych kryteriów dydaktycznych podręcznika szkolnego:

- 1) wysoki poziom artystyczno-literacki tekstów;
- 2) zgodność podręcznika z zainteresowaniami i rozwojem psychicznym uczniów;
- 3) integracja treści tekstów literackich z istotnymi przejawami współczesnego życia;
- 4) dobór tekstów kształtujących aktywnych, twórczych obywateli;
- 5) zgodność ze współczesnym stanem wiedzy literaturoznawczej, językoznawczej i dydaktycznej.

Dynamiczny rozwój życia polonistycznego w latach trzydziestych nie pozostawał bez wpływu na strukturę i zawartość „Polonisty”. Pismo, poczynając od trzeciego rocznika, systematycznie informowało czytelników o rozwoju polonistyki szkolnej na terenie całego kraju. Zamieszczone w dziale metodycznym „komunikaty”, „kroniki”, „sprawy Towarzystwa Polonistów Rzeczypospolitej” informowały i popularyzowały inicjatywy i dążenia rozwojowe ośrodków polonistyki krajowej. Dziś materiały owe mają duże walory poznawcze i unikalną wartość dokumentacyjną.

„Polonista” od samego początku edycji nie ograniczał się do zagadnień metodycznych, lecz ambicją jego redaktorów było służyć szerokiemu ogółowi nauczycieli języka polskiego rzetelnymi informacjami o ważnych wydarzeniach z dziejów współczesnej literatury i

kultury. W tym celu redakcja „Polonisty” stworzyła osobny dział informacyjno-literacki, w którym rozprawy i artykuły publikowali przeważnie młodzi literaturoznawcy, poloniści, poeci: Miła Elinówna, Stefan Essmanowski, Konrad Górski, Stefan Kołaczkowski, Janina Kulczycka, Aleksander Patkowski, Marian Piechal, Juliusz Saloni, Adam Szczerbowski, Zofia Szmydtowa, Grzegorz Timofiejew, Kazimierz Wyka. Tematyka tych prac była skierowana na literaturę współczesną („Czartak”, „Zwrotnica”), zwłaszcza na poezję najnowszą, literaturę regionalną, literaturę młodzieżową i historię literatury. Wśród artykułów historycznoliterackich pozycję pierwszą zajęły prace poświęcone Mickiewiczowi i Wyspiańskiemu⁵¹. Rzadziej pojawiały się rozprawki krytyczne na temat pisarstwa Stanisława Brzozowskiego, Jana Kasprowicza, Cypriana Kamila Norwida, Elizy Orzeszkowej. O problemach literatury współczesnej „Polonista” publikował tylko pojedyncze szkice, poświęcone Marii Dąbrowskiej, Julianowi Tuwimowi i Marianowi Piechalowi.

Najbogatszą część rozrastającego się „działu informacyjno-literackiego” stanowiły „sprawozdania i oceny”, zawierające pokaźną liczbę recenzji i znaczących prac z literaturoznawstwa, etnografii, modnej wówczas wiedzy o kulturze oraz z literatury dla dzieci i młodzieży. Dzieła krytycznoliterackie: Kazimierza Czachowskiego, Wilhelma Feldmana, Romana Ingardena, Juliusza Kleinera, Stefana Kołaczkowskiego, Stanisława Pigionia, Wiktora Żirmunskiego oceniali przeważnie znani i wybitni poloniści uniwersyteccy i szkolni. Duże zainteresowanie okazywała redakcja „Polonisty” dla recenzji współczesnych prac etnograficznych i kulturoznawczych, których twórcami byli między innymi: Aleksander Brückner, Jan Stanisław Bystróż, Adam Fischer, Zygmunt Łempicki, Tadeusz Mikulski, Zygmunt Mysłakowski. Na osobną uwagę zasługują recenzje współczesnej prozy powieściowej, którą oceniali Józef Birkenmajer, Stefan Kołaczkowski i Leon Pomirowski. Periodyczne przeglądy współczesnej poezji zamieszczali w „Poloniście” Józef Birkenmajer i Stanisław Furmanik. Z kolei Anna Kopczewska i Wanda Stetkiewiczówna dokonywały systematycznego przeglądu i oceny

⁵¹ „Stanisławowi Wyspiańskiemu prorokowi niepodległości, wielkiemu poecie i malarzowi” redakcja „Polonisty” przeznaczyła specjalny numer pisma. Zob. „Polonista”, 1932, nr VI.

współczesnej literatury dla dzieci i młodzieży. Nader interesujące, chociaż tylko o wartości kronikarsko-dokumentacyjnej były publikowane w trzech pierwszych rocznikach „Polonisty” relacje współczesnego życia literackiego i kulturalnego, z różnych ośrodków regionalnych, na przykład z Wilna, Lwowa, Krakowa, Poznania, Katowic, Lublina, Łodzi i Cieszyna.

Radykalne przemiany w systemie oświaty lat trzydziestych, daleko posunięta reforma treści i systemu nauczania i wychowania spowodowały nie tylko zmiany w składzie osobowym redakcji, lecz rozdzieliły przedwojenną edycję „Polonisty” na dwie fazy, z cezurą około roku szkolnego 1934/35. Odmiennymi symptomami pierwszych roczników jest działalność „komitetu redakcyjnego” oraz szeroko rozbudowany dział informacyjny, który poza przeglądem życia literackiego i kulturalnego prezentował polskie i obce poglądy dydaktyczne. Zawartość pisma była nastawiona na rozważania teoretyczne, dyskusje i polemiki wokół koncepcji nauczania literatury i języka polskiego. Do 1934 r. „Polonista” w szerszym zakresie obiektywizował polskie próby dydaktyczne poprzez konfrontację z poglądami obcymi. W drugiej fazie (1935 – 1939) pismo otrzymało profil ściśle przedmiotowo-metodyczny, zlikwidowano dział informacji literackich i kulturoznawczych. „Polonista” stał się organem Towarzystwa Polonistów Rzeczypospolitej z redakcją dwuosobową, kierowaną przez Saloniego. Skłonność do tworzenia ujęć teoretycznych w dydaktyce języka polskiego nie zajmowała pozycji priorytetowej, przejęła ją tendencja pragmatyczna, nastawiona na prezentację doświadczeń praktyki polonistycznej, wdrażającej zreformowane programy języka polskiego. W końcowym etapie drugiej fazy pisma zaznaczyła się wyraźna krytyka nowych programów, zwłaszcza dla liceów ogólnokształcących. Znacznie rozwinął się dział recenzji polonistycznych, rozszerzył się zasób informacji o rozwoju życia polonistycznego w kraju. Były również czynniki integrujące obie fazy pisma. Przez cały okres edycji przedwojennej „inwestorem” i wydawcą był Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, a w zespole redakcyjnym nieprzerwanie pracowali Juliusz Saloni i Henryk Schipper. Problem centralny stanowiły aspekty teoretyczne i praktyczne dydaktyki języka polskiego.

Oceniając ogólnie omawianą zawartość pisma, stwierdzić trzeba, że „Polonista”, jak żadne inne ze współczesnych czasopism filologicznych i

pedagogicznych tworzył podstawy nowoczesnej teorii nauczania języka polskiego. Znane powszechnie czasopisma polonistyczne „Pamiętnik Literacki”, „Ruch Literacki”, „Poradnik Językowy” i „Język Polski” tylko okazjonalnie publikowały artykuły z dydaktyki języka polskiego, ponieważ był to dla nich kierunek poboczny, wobec zasadniczego profilu literaturoznawczego lub językoznawczego. Znacznie częściej pojawiały się publikacje z dydaktyki języka polskiego w czasopismach pedagogicznych („Chowanna”, „Gimnazjum”, „Muzeum”, „Nowe Tory”, „Przegląd Pedagogiczny”, „Ruch Pedagogiczny”, „Szkoła”, „Szkoła Powszechna”), lecz i one realizując swoiste funkcje wychowawcze i ogólnodydaktyczne nie mogły preferować dydaktyk szczegółowych. „Polonista” każdej autonomicznie pojmowanej dziedzinie języka polskiego tworzył bądź popularyzował nowoczesne poglądy dydaktyczne. W nauczaniu literatury przewycięzał tradycję dydaktyczną: supremację historii literatury i wykładu w szkole nad analizą dzieła literackiego. Negował wartość heurezy i jej analityczną drobiazgowość, dążył do racjonalnego ograniczenia przeszłości literackiej i popierał tendencje poznawania arcydzieł literackich dawnych i współczesnych.

W opozycji do koncepcji kulturoznawczej, „Polonista” preferował kanon lektur szkolnych, oparty na autonomicznych wartościach literackich i kryteriach psychologicznych. Formy opracowania dydaktycznego uzależniał od możliwości percepcyjnych wychowanków i od struktury treści polonistycznych. „Polonista” stał się rzecznikiem ogółu tendencji dydaktycznych, określanymi mianem szkoły aktywnej, a opartych na samodzielności sądu, twórczej refleksji i praktycznej realizacji. Pismu zależało na tym, aby nauczanie języka polskiego przesunąć na tory indywidualizującej dydaktyki i szkoły pracy Dewey’a i Kerschensteine-ra. Sądono bowiem, że koncepcja nauki i wychowania przez pracę, integrowania procesu dydaktycznego z realnymi potrzebami życia – z jednej strony, z drugiej zaś – postulaty indywidualizacji uczenia się, rozwoju psychiki i umysłu wychowanka wykształcą zdolność wartościowania rzeczywistości i wytworzą typowy dla treści polonistycznych sposób myślenia obrazowego. Czasopismo pozostając pod wybitnym wpływem tendencji psychologicznych, szczególnie akcentowało impresyjne walory w kształceniu i wychowaniu. Wraz z rozwojem w latach trzydziestych ergocentrycznej metodologii badań literackich współpracownicy „Polonisty” tworzyli dydaktyczne podstawy analizy dzieła

literackiego w szkole. Próbowano formułować cele i przedmiot analizy szkolnej oraz wyodrębnić fazy postępowania dydaktycznego. Autorzy artykułów publikowanych w „Poloniście” w zakresie metodyki opracowania dzieła literackiego zaadaptowali do celów dydaktyki szkolnej teoretyczne założenia badań psychologicznych i fenomenologicznych w literaturoznawstwie.

W dydaktyce mówienia i pisania, pismo po raz pierwszy w artykułach Saloniego dobitnie formułowało podstawy ontologiczne kształcenia sprawności językowej uczniów, precyzując przedmiot poznania w granicach praktycznych umiejętności. „Polonista” spopularyzował wartości dydaktyczne ćwiczeń redakcyjnych, nowego środka w kształceniu sprawności pisania. Preferując założenia szkoły pracy postulował w metodyce prac pisemnych tematy wolne, oparte na bezpośredniej obserwacji i „przeżywaniu” rzeczywistości. Publikacje „Polonisty” wydatnie przyczyniły się do poszerzenia teorii dydaktycznej ćwiczeń sprawnościowych, prac pisemnych i tak zwanych form wypowiedzi (gatunków stylistycznych).

W dziedzinie nauki o języku w szkole niewątpliwą zasługą „Polonisty” jest aktywna recepcja i popularyzacja, współcześnie aktualnej, praktyczno-normatywnej koncepcji nauki o języku ojczystym w szkole stworzonej przez Zenona Klemensiewicza.

„Polonista” jako pierwsze czasopismo z metodyki języka polskiego wydatnie podbudowało ogólną teorię nauczania tego przedmiotu w szkole. W szerokim zakresie transponowało i rozwijało podstawy psychologiczne języka polskiego, zaadaptowało koncepcję nauczania łącznego, tworzyło zasady dydaktyczne korelacji międzyprzedmiotowej oraz aktualizacji chronologicznej i psychologicznej w nauczaniu literatury. Ukazywało nowe wartości poznawcze i wychowawcze kształcenia regionalnego.

Przez cały okres edycji przedwojennej pismo prowadząc szeroko rozbudowany dział krytyki polonistycznej informowało nauczycieli języka polskiego o wartościowej produkcji podręczników i prac krytycznych, niezbędnych w pracy zawodowej. W myśl pionierskich wówczas postulatów o potrzebie wszechstronnej renowacji wiedzy czynnych nauczycieli, „Polonista” propagował idee kształcenia i doskonalenia zawodowego na konferencjach, kursach polonistycznych i w ogniskach metodycznych. Upowszechniał wreszcie osiągnięcia polonistyczne i nie

tracił żywego kontaktu ze współczesnym życiem literackim, kulturalnym i naukowym.

Różnorodne osiągnięcia „Polonisty” tworzyli ludzie jednej generacji, występujący jako autorzy i współredaktorzy pisma. Dzięki swej inicjatywie, zdolnościom organizacyjnym i bogatej wiedzy polonistycznej stworzyli pionierskie pismo w dziejach metodyki języka polskiego. Byli to ludzie, dla których cel nadrzędny stanowił rozwój polonistyki szkolnej, jej istota i formy realizacji, wybitni znawcy i dydaktycy przedmiotu, dążący do stworzenia poprzez czasopismo idealnego modelu nauczyciela polonisty. Ich czołówkę tworzyli przede wszystkim współredaktorzy, a zarazem najczynniejsi autorzy pisma: Juliusz Saloni, Władysław Szyszkowski, Leon Płoszewski, Józefa Rytłowa, Jadwiga Dańciewiczowa, Henryk Schipper i Juliusz Kijas. Udział każdego ze współredaktorów pisma był wybitny i zupełnie indywidualny. Krąg współpracowników pisma był o wiele szerszy, tworzyli go wybitni poloniści i pedagodzy, czego najlepiej dowodzą nazwiska takich profesorów, jak: Konrad Górski, Stefan Kawyn, Zenon Klemensiewicz, Janina Kulczycka-Saloni, Eugeniusz Sawrymowicz, Bogdan Suchodolski, Zofia Szmydtowa i wiele innych.

Na szczególną uwagę zasługuje redaktor naczelny „Polonisty”, Juliusz Saloni. Jak pamiętamy, jego największą zasługą pozostaje zorganizowanie, a następnie współredagowanie i redagowanie dziewięciu kolejnych roczników pisma. Do niego przede wszystkim należał trafny dobór zespołu redaktorskiego, kierowanie jego pracami i oparcie czasopisma na subwencjach i bazie wydawniczej Instytutu „Biblioteka Polska”. Saloni jako współredaktor pisma, na prawach „pierwszego wśród równych” wycisnął znaczące piętno na profilu i zawartości „Polonisty”, co uwidoczniło się w pozornym braku programu, w preferowaniu jednakże psychologizacji nauczania, a równocześnie w upowszechnianiu różnorodnych stanowisk dydaktycznych. Saloni dążył do szerokiego odzwierciedlenia polonistyki szkolnej i do zaspokojenia jej potrzeb naukowych, dydaktycznych, krytycznych i literackich, czemu dał wyraz w konstrukcji i zawartości pisma.

W drugiej fazie pisma, Saloni jako naczelny redaktor narzucił „Poloniście” profil pragmatyczny, co bardziej odpowiadało jego poglądom na dydaktykę języka polskiego jako praktyczną „sztukę” uczenia. Odczuwał potrzebę dostarczenia nauczycielom języka polskiego pełniej-

szej wiedzy literaturoznawczej, dlatego rozszerzał dział literacki „Polonisty”, a następnie stworzył oddzielne czasopismo. Wprowadził bogate informacje o rozwoju polonistyki szkolnej, ograniczył natomiast kontekst polskich i obcych poglądów dydaktycznych. Inspirował własnymi artykułami i umożliwiał innym autorom krytykę koncepcji kulturoznawczej i jędrzejewiczowskich programów nauczania. Jako bliżej zainteresowany dydaktyką mówienia i pisania w szkole i odpowiedzialny za jej stan z ramienia MWRiOP wydatnie ją rozwinął w „Poloniście” i wysunął na pozycję równorzędną dydaktyce literatury i dydaktyce nauki o języku. Przekazał wreszcie pismo pod opiekę niezależnej politycznie organizacji nauczycielskiej, którą było Towarzystwo Polonistów Rzeczypospolitej Polskiej. „Polonista” stał się wówczas organem prasowym szerokiej rzeszy nauczycieli języka polskiego, reprezentował ich interesy przedmiotowe i poglądy dydaktyczne. Cały trud pracy redaktorskiej Juliusz Saloni dzielił z sekretarzem redakcji Henrykiem Schipperem.

Ważne znaczenie ma również Saloni jako autor i współpracownik pisma. Nie świadczy o tym liczba publikacji, bo pod tym względem ustępował innym współautorom, wyróżnia je jednak radykalizm i nowatorstwo poglądów dydaktycznych. Negując polonistyczne zacofanie, wszystkie zmierzają do generalnej przebudowy i zreformowania wielu dziedzin polonistyki szkolnej, a nawet uniwersyteckiej. Egzemplifikacją tych dążeń jest prawie każdy artykuł Saloniego zamieszczony w „Poloniście”. Najdobitniej ów radykalizm prezentują artykuły na temat zmiany ortografii polskiej i postulaty w sprawie reformy studiów polonistycznych. Poglądy dydaktyczne Saloniego o znaczeniu przełomowym „Polonista” ogłosił w artykułach *Psychologiczne zasady wychowania a nauczanie języka ojczystego* oraz *Wypracowania piśmienne*. Obie publikacje stanowią wykładnię koncepcji psychologicznej w nauczaniu języka polskiego. Podobne znaczenie mają następne artykuły *O celach nauczania języka polskiego* i *O prawa literatury*, które są pierwszym w „Poloniście” świadectwem krytyki prorządowej koncepcji kulturoznawczej i pionierską próbą sformułowania autonomicznych funkcji literatury i języka polskiego w szkole.

Wkład „Polonisty” pod redakcją Juliusza Saloniego do rozwoju i popularyzacji dydaktyki języka polskiego był ogromny. Prawie w każdym kierunku nauczania tego przedmiotu „Polonista” stworzył

wartościowe poglądy dydaktyczne, z których wiele funkcjonuje we współczesnej praktyce i teorii nauczania języka ojczystego. I chociaż niektóre sądy uległy przewartościowaniu i zapomnieniu, bez wątpienia przyznać należy „Poloniście”, że zawarł on ekwiwalent postępowych poglądów na dydaktykę języka polskiego z lat trzydziestych. Pismo miało poza tym duży udział w kształtowaniu świadomości społecznej na przedmiot i zadania wyodrębniającej się dyscypliny – dydaktykę języka polskiego.